Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XV. Nr. 174 (4492) WILNO, poniedziałek 27 czerwca 1938 r. Cena 15 gr

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

# Blücher spotka się z Czang-Kai-Szekiem

## Sowiety coraz więcej się angażują po stronie chińskiej

PARYŻ. (Pat.) Ryski korespondent „Paris-Midi" donosi na podstawie informacyj pochodzących z moskiewskich kół dyplomatycznych, jakoby rząd sowiecki przygotowywał w obecnej chwili szczegóły spotkania między marszałkiem Bluecherem a Czang-Kai Szekiem, które nastąpić by miało w końcu lipca na terenie sowieckiej Mongolii.

Rozmowy na ten temat prowadzone są obecnie w Moskwie przez generała chińskiego Maa-Czu-Inga, który przybył niedawno do Moskwy, aby kontynuować rokowania rozpoczęte w czasie pobytu wybitnego przedstawiciela „Kuomintangu" — P. Sun-Fo. Maa-Czung-Ing został już przyjęty na specjalnej audiencji przez marszałka Woroszyłowa, a następnie odbyć miał dłuższą rozmowę ze Stalinem w obecności Mołotowa.

Jakkolwiek polityczne koła sowieckie zachowują absolutne milczenie— to w każdym razie w kołach dyplomatycznych Moskwy panuje przekonanie, iż rząd sowiecki zdecydował się udzielić Chinom jak najdalej idącej pomocy przeciwko Japonii. W obecnej chwili, pisze „Paris-Midi" Sowiety nie ukrywają już swoich zamiarów w związku z konfliktem japońsko-chińskim, o czym zdają się świadczyć dwa fakty:

1) protest ambasadora Sowietów w Tokio przeciwko bombardowaniu przez lotników japońskich miast chińskich oraz

2) niezwykle wojownicze rozkazy dzienne marszałka Bluechera do armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie.

Powyższe wiadomości o angażowaniu się Sowietów w sprawie pomocy dla Chin przyjęte zostały w Paryżu z tym większym zainteresowaniem, że właśnie w ostatnich dniach rząd francuski wycofał się z wszelkich stosunków handlowych z rządem marsz. Czang-Kai-Szeka udzielając ambasadorowi japońskiemu w Paryżu wyraźnej gwarancji, iż wszelkie dostawy broni przez teren francuskich Indo-Chin zostaną całkowicie przerwane.

## Zwycięska walka 12 samolotów japońskich z 35 chińskimi

NANKIN, (PAT). W niedzielę po południu wodnosamoloty japońskie bombardowały lotnisko pod m. Nanczang w prowincji Kiangsi, niszcząc hangary i 2 samoloty.

Nad miastem wywiązała się w dwuch miejscach walka powietrzna. W pierwszym wypadku 3 samoloty japońskie walczyły z 20 samolotami chińskimi, strącając 6, w drugim zaś 9 samolotów japońskich mając przeciwko sobie 15 chińskich — strąciło 13, po czym wszystkie samoloty japońskie powróciły do swej bazy.

## Włochy odpowiedzą wojną Hiszpanii rządowej

### w wypadku bombardowania ich miast

PARYŻ. (Pat.) Charge d'affaires włoski w Paryżu Prunas w czasie swej drugiej z kolei wizyty, jaką złożył na Qui d'Orsay w sobotę po południu ministrowi Bonettowi, z którym omówił już w piątek sprawę groźby rządu barcelońskiego, potwierdził jeszcze raz wobec francuskiego min. spr. zagr., że Włochy odpowiedzą natychmiast rozpoczęciem kroków wojennych na wszelkie ataki ze strony lotnictwa barcelońskiego, skierowane przeciwko jakimkolwiek obiektom włoskim.

Charge d'affaires włoski ze swej strony otrzymał od min. Bonnet'a zapewnienie, iż Francja poczyniła już ze swej strony wszelkie kroki dyplomatyczne w Barcelonie, aby doprowadzić do rozsądku kierownicze tamtejsze koła polityczne i że Francja całkowicie nie aprobuje taktyki rządu barcelońskiego.

## Powstańcy sforsowali rzekę Sorella

SALAMANKA. (Pat.) Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco donosi, że wojska na froncie Castellon zajęły umocnione stanowiska na południe od Rio Seco, poza tym zaś sforsowały rzekę Sorella, zajmując ważne stanowiska. Wojska gen. Franco dotarły również na zachód od Onda, odcinając drogę prowadzącą do Tales.

## Teroryści szykowali zamach na angielską parę królewską

PARYŻ. (Pat.) Dzienniki paryskie podały wiadomość, iż francuskie władze bezpieczeństwa wykryły w Biaritz aferę szpiegowską. W związku z tym aresztowano Hiszpana markiza de Revalso, stojącego na czele organizacji wywiadowczej.

Sprawa ta zaczyna nabierać sensacyjnego posmaku, bowiem, jak podaje „Petit Parisien", markiz de Revalso w czasie swego aresztowania przez policję francuską powołać się miał na jakieś poważne usługi oddane francuskiej służbie wywiadowczej. Otóż, wedle dziennika, szczegółowe badania istotnie potwierdziły fakt, że markiz de Revalso udzielił władzom francuskim pewnym wiadomości, na temat rzekomo przygotowywanej akcji nieznanych terrorystów w związku z zapowiedzianą wizytą królewskiej pary angielskiej we Francji.

Markiz de Revalso, jak podaje dziennik, podać miał francuskim władzom bezpieczeństwa nazwiska terrorystów przybyłych z zagranicy jak również wiele interesujących szczegółów ich działalności.

## Kronika telegraficzna

— **26 bm. znaleziono martwego** w łóżku pierwszego sekretarza tutejszej ambasady argentyńskiej, który uległ atakowi sercowemu podczas snu.

— **Dyrekcja policji wiedeńskiej** stworzyła oddzielny urząd Paszportowy dla Żydów w 5 dzielnicy Wiednia, który załatwiać będzie odtąd wszelkie sprawy paszportowe, jak również i pozwolenia na wyjazd Żydów z Austrii. W dotychczasowych urzędach paszportowych załatwiać będzie mogła sprawy wyłącznie ludność nieżydowska.

— **Z 48 wodnosamolotów** bombardujących, które wystartowały z San Diego (Kalifornia) do Seattle (dystans 1900 km) 44 wywodowały na jeziorze Waszyngtona, dokonując w ten sposób największego lotu grupowego bez lądowania w Stanach Zjednoczonych. Pozostałe 4 samoloty powróciły do San Diego bez wypadku. Każdy z samolotów miał 5 ludzi załogi, robiły one na godzinę od 290 do 320 km.

— **Napad na konsula.** Z Avignon donoszą, że na tamtejszego konsula włoskiego Tangerini napadło w biurze konsulatu dwóch osobników, którzy pod groźbą rewolwerów odebrali mu około 800 franków. Dochodzenie ustaliło, że napad nie miał charakteru politycznego.

— **Nowy rekord świata w kobiecym skoku wzwyż.** Na zawodach lekkoatletycznych pań o mistrzostwo Dolnej Saksonii, zawodniczka Dora Ratien ustanowiła nowy rekord świata w skoku wzwyż wynikiem 166 cm.

— **W pobliżu miejscowości Bafleduc** we Francji wydarzyła się na moście nad rzeką Ornain katastrofa samochodu wojskowego. Kilku żołnierzy wpadło do rzeki. Jeden podoficer jest zabity a 10 strzelców odniosło ciężkie rany.

— **Podczas lądowania** we mgle na lotnisku Landsend w Kornwalii rozbił się samolot pasażerski, mający 7 osób na pokładzie. Pilot jest zabity 4 pasażerów odniosło ciężkie rany.

— **Dwaj robotnicy zginęli w płomieniach.** W m. Obernburg n/m. podczas pożaru w tamtejszej cementowni poniosło śmierć w płomieniach dwuch robotników, którzy nie zdążyli się wyratować z powodu nagłego wybuchu pożaru. Trzeci robotnik jest ciężko ranny.

# Minister Goebbels w Gdańsku

GDAŃSK, (PAT). W dniu dzisiejszym samolotem z Berlina przybył do Gdańska minister propagandy Rzeszy dr Goebbels, który w Teatrze Miejskim z okazji tzw. „Tygodnia Kultury" wygłosił przemówienie.

Ministra Goebbelsa oraz generała lotnictwa Prus Wschodnich Kellera powitał przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster, stwierdzając, że przez kulturalną wspólnotę i współpracę Gdańska z wielką Rzeszą czego zewnętrznym symbolem jest dzisiejsza uroczystość, niemczyzna doznała w Gdańsku silnego podniesienia na duchu w dowód wdzięczności Forster wręczył min. Goebbelsowi 20 starych gdańskich sztychów.

Następnie ZABRAŁ GŁOS MINISTER GOEBBELS, który zaznaczył m. in., że tzw. „Tydzień Kultury" ma dla Gdańska specjalne znaczenie. Minster dał wyraz nadziei, że również w przyszłych latach będzie mógł do Gdańska przybywać w tym samym co i dziś celu. W dalszych wywodach min. Goebbels podkreślił, że w dziedzinie kultury, tak jak na odcinku politycznym i gospodarczym,

narodowo-socjalistyczne Niemcy doznają przeszkód ze strony tzw. „Cywilizowanego i demokratycznego świata". Prawa rządzenia w dziedzinie kultury ma wyłącznie suwerenna władza polityczna, i dlatego w dziedzinie kultury w narodowo-socjalistycznych Niemczech, Żydzi udziału brać nie mogą i nie będą.

W końcu dr Goebbels wskazał, że na ulicach gdańskich wszędzie i zawsze wyczuwa się ducha niemieckiego i niemiecką kulturę.

GDAŃSK, (PAT). W czasie manifestacji młodzieży na długim rynku, przemówił również krótko minister propagandy Rzeszy dr Goebbels podkreślając na wstępie, że Gdańsk jest miastem o niemieckiej kulturze i gwarantką tej niemieckości jest młodzież. Niemieckość bowiem żyje w młodzieży zarówno w Rzeszy jak i poza jej granicami.

Min. Goebbels zaznaczył w końcu, że przemawia do niemieckiej młodzieży gdańskiej w imieniu ludności Rzeszy oraz Fuhrera.

## Dziś rozpoczyna się zjazd Peowiaków w Wilnie

Dziś rozpoczyna się w Wilnie walny zjazd delegatów Związku Peowiaków pod przewodnictwem komendanta naczelnego min. Mariana Zyndram-Kościałkowskiego. Na zjazd ten przybyli również delegaci Zw. Legionistów z komendantem naczelnym min. Ulrychem.

Program zjazdu dnia dzisiejszego przewiduje: o godz. 8 rano nabożeństwo w Ostrej Bramie, o godz. 9.30 wyjazd do Zułowa. Po powrocie z Zułowa złożenie hołdu Sercu Komendanta na Rossie, o godz. 17 otwarcie walnego zjazdu delegatów Zw. Peowiaków w sali Śniadeckich U. S. B.

## Drugi dzień obrad Kongresu Społeczno Obywat. Pracy Kobiet

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj od rana obradowały komisje i podkomisje Kongresu Społecznej Obywatelskiej Pracy Kobiet.

Komisja Pracy Polityczno-Obywatelskiej poruszyła następujące tematy:

O pracach kobiet w parlamencie polskim, wygłosiła referat b. posłanka Maria Jaworska, po czym senatorka Halina Jaroszewiczowa omówiła rolę kobiet polskich w parlamencie.

W godzinach popołudniowych w podkomisji młodzieżowej tejże komisji wygłoszony został referat senatorki St. Kudelskiej i Ewy Grodeckiej „Postulaty kobiet w sprawie wychowania młodzieży".

W Komisji Opieki Społecznej R. Rudzińska wygłosiła referat „Polskie organizacje kobiece, pracujące w dziale opieki społecznej", oraz prof. H. Radlińska „Kształtowanie pracownicy społecznej w opiece". W godzinach popołudniowych dr Z. Węgrzynowska przedstawiła zagadnienie podniesienia zdrowotności wsi oraz Maria Karczewska mówiła o zorganizowanych gospodyniach wiejskich.

Komisja walki z przestępczością dała kilka referatów, poruszających najżywotniejsze zagadnienia: sędzia W. Kamińska „Rola kobiety w sądownictwie", kuratorka H. Bubnowa „Rola kobiet jako kuratorek nieletnich przy sądach dla nieletnich", st. post. M. Fiderkiewicz „Rola policji kobiecej w walce z przestępczością nieletnich", J. Jasnorzewska „Rola kobiety na terenie prac poradni psychologicznych i ośrodków obserwacyjnych".

## Groźbą i przekupstwem ciągną Czesi do szkoły swojej dzieci polskie

MOR. OSTRAWA, (PAT). W dniu wczorajszym skończyły się zapisy do szkół. Wyniki cyfrowe nie wszędzie jeszcze są znane. Niemniej już obecnie na podstawie posiadanych informacji stwierdzić można, że dotychczasowy systematyczny ubytek dzieci w szkołach polskich został zdecydowanie zahamowany. W roku ubiegłym ubyło prawie 700 dzieci ze szkół polskich. Mimo zapewnień rządu, że nie będzie się wywierało żadnego nacisku w czasie wpisów, agitatorzy czescy, rozwinęli w okresie wpisowym bezwzględną akcję uciekając się do środków teroru, przekupstwa, gróźb i obietnic.

Zwłaszcza w Zagłębiu węglowym notowano wypadki zagrożenia wydaleniem z pracy, pogorszenia warunków pracy tym, którzy zapisali swe dzieci do szkoły polskiej.

Mimo czeskiego teroru, szkoły polskie nie tylko zdołały utrzymać dotychczasowy stan posiadania, ale wiele szkół notuje znaczny przyrost dzieci, dochodzący w wielu wypadkach do 25 proc. Jest to tym cenniejsze, że równocześnie Czechosłowacja przeżywa systematyczny silny spadek przyrostu naturalnego i wiele szkół czeskich, szczególnie w Zagłebiu węglowym wykazuje znaczny ubytek dzieci w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Drugim momentem charakterystycznym jest fakt, że — jak stwierdzić można na podstawie dotychczasowych wiadomości, w wielu gminach, zwłaszcza w powiecie jabłonkowskim, dzieci uczęszczające dotychczas do szkół czeskich przeszły niejednokrotnie masowo do szkół polskich.

W Gródku na przykład przeniesiono ze szkoły czeskiej do polskiej 15 dzieci, w Bystrzycy 52, w Jabłonkowie 8, w Piosku 7, w Nawsiu 29 itd.

Znaczne również przesunięcia ze szkół czeskich do polskich zanotowano w Zagłębiu węglowym, przede wszystkim w Karwinie, gdzie nacisk ze strony inżynierów i sztygarów w kopalniach był szczególnie silny.

## Gen. Stachiewicz wyjechał z wizytą do państw bałtyckich

WARSZAWA. (Pat.) Dn. 26 bm. o godz. 17 szef sztabu głównego gen. Stachiewicz wyjechał z wizytą oficjalną do Łotwy, Estonii i Finlandii.

Odjeżdżającego generała żegnali przedstawiciele poselstw oraz attaches wojskowi państw bałtyckich, wiceminister komunikacji inż. Piasecki, zastępca szefa sztabu głównego gen. Malinowski, komendant miasta i wyżsi oficerowie ze sztabu głównego.

Przy odjeździe asystowała kompania honorowa.

—oOo—

## Belgijski minister gospodarki w Berlinie

BERLN. (Pat.) Przybył tu z wizytą belgijski minister gospodarki, rolnictwa i stanu średniego Heymans. Pobyt ministra belgijskiego w Niemczech potrwa kilka dni.

BERLIN. (Pat.) Belgijski minister gospodarki Heymans, który przybył wczoraj do Berlina z wizytą do ministra gospodarki Rzeszy Funka, zabawi w Niemczech kilka dni. Program wizyty obejmuje zwiedzenie instytucyj gospodarczych Berlina, międzynarodowej wystawy rzemiósł. śniadanie u ministra Funka, obiad w poselstwie belgijskim oraz śniadanie u ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa.

# Wielkie zebranie robotnicze OZN w Sosnowcu

SOSNOWIEC. (Pat.) 26 bm. odbyło się w Sosnowcu wielkie zebranie robotnicze, zwołane przez obwód będzińskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Duża sala kina „Zagłębie" nie mogła pomieścić przybyłych rzesz robotniczych, tak, iż wielu wysłuchało przebiegu zebrania na zewnątrz sali za pośrednictwem megafonów.

Na zebranie przybył szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński w towarzystwie szefa sztabu płk. Wendy.

Obrady zagaił prezes obwodu będzińskiego adw. Lipski, po czym po objęciu przewodnictwa przez przewodniczącego okręgu kieleckiego O. Z. N. posła Długosza, wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P. oraz Marszałka Śmigłego-Rydza. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie zabrał głos gen. Skwarczyński, wygłaszając przemówienie. Przemówienie gen. Skwarczyńskiego było często przerywane oklaskami.

Z kolei prezes Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych **poseł Tomaszkiewicz** wygłosił dłuższy referat, w którym omówił konieczność odrodzenia ruchu zawodowego w Polsce.

Następnie uchwalono rezolucję, w której obecni postanawiają realizować zasady budowy wielkości i potęgi państwa, oraz jak najusilniej pracować nad zjednoczeniem polskiego świata pracy.

Po przemówieniu dra Pawełka uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza oraz p. Marszałkowej Piłsudskiej, po czym zebranie zostało zamknięte.

## Przemówienie szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego

**Obywatele!**

**Z prawdziwą radością przybyłem do Sosnowca, aby mieć możność bezpośredniego zetknięcia się ze światem robotniczym Zagłębia. Zagłębie bowiem wychowało specjalny typ robotnika, dzielnego i wytrwałego w ciężkiej pracy zawodowej, a jednocześnie zawsze gotowego do ofiarnej służby Polsce.**

**Od zarania polskiego ruchu niepodległościowego robotnik Zagłębia stanął zdecydowanie pod jego sztandarami, a licznymi aktami bohaterstwa i przelaną krwią zaszczytnie zapisał swe imię na kartach historii naszych walk o niepodległość.**

**Zagłębie — obok Łodzi, Radomia, Ostrowca i Warszawy — związane z pamiętną działalnością organizacji bojowej PPS — to najczynniejszy ośrodek zarzewia wyzwoleńczego ruchu zbrojnego, podjętego przez Józefa Piłsudskiego. Wypróbowana ofiarność i świadomość robotnika Zagłębia sprawiły, że w pierwotnych planach Józefa Piłsudskiego Zagłębie Dąbrowskie miało się stać w historycznych dniach sierpnia 1914 roku podstawą akcji wojennej oddziałów strzeleckich. A tylko bieg wydarzeń na froncie i ofensywa wojsk niemieckich unemożliwiły realizacje tych planów.**

**Robotnik Zagłębia, jako godny przedstawiciel całego polskiego świata robotniczego, dał niejednokrotnie wielkie i chlubne dowody swego patriotyzmu i czynem potrafił wykazać, że w piękne z pozoru, lecz złudne, nieżyciowe i wręcz kłamliwe frazesy o międzynarodowej solidarności robotniczej nie wierzy. Pozytywny nacjonalizm i gorący patriotyzm robotnika polskiego w niedawnej jeszcze przeszłości został udokumentowany przelaną krwią, a dziś znajduje dowód w wysiłku codziennej pracy i pełnej gotowości żołnierskiej.**

**I dlatego wierzę głęboko w szczery patriotyzm naszego robotnika i wiem, że potrafi on zdecydowanie odrzucić skierowane do siebie zakusy wszelkiego rodzaju międzynarodówek.**

**Jestem niezbicie przekonany, że gdy zajdzie tego potrzeba, robotnik polski niezwłocznie i silnie chwyci w swe krzepkie dłonie karabin, by bronić granic Rzeczypospolitej.**

**ALE NIE TYLKO W CHWILI WYBUCHAJĄCEJ ZAWIERUCHY WOJENNEJ**

**robotnik polski wystąpić musi w obronie państwa. Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły Rydz wskazał nam, jak szeroko pojmować należy zagadnienie obrony państwa i w jak znacznym stopniu realizować je trzeba już na wszystkich odcinkach życia państwowego jeszcze w czasie pokoju.**

**Jednym z podstawowych środków zwiększenia siły wojennej Polski jest jej uprzemysłowienie. Zdrowa i skuteczna rozbudowa naszego przemysłu jest nie do pomyślenia bez czynnego i świadomego udziału robotników, zdających sobie sprawę z tego, że przy każdym warsztacie pracy znojnym wysiłkiem swych mięśni uczestniczą w zbiorowym dziele zwiększania sił zbrojnych państwa.**

**PRACA JEST PODSTAWĄ ROZWOJU I POTĘGI RZECZYPOSPOLITEJ.**

**Musi ona jednak być nie tylko obowiązkiem, ale i prawem każdego obywatela. Nie może być przywilejem jednych, a czymś niedostępnym dla drugich.**

**Z założeń tych wychodząc i uważając bezrobocie za czynnik rozkładający siły narodu, Obóz Zjednoczenia Narodowego wysunął hasło zdecydowanej walki z bezrobociem. Przed Polską leży wielka praca. Nie brak nam do niej tego wielkiego kapitału, jakim są ręce zdolne i chętne do pracy. Kapitał ten wykorzystać należycie musimy i wszystkim rękom dać zatrudnienie. Chcemy, aby koszmarna zjawa bezrobocia zniknęła z życia polskich miast i wsi.**

**Jednym skutecznym sposobem wcielenia w czyn tego hasła jest uprzemysłowienie kraju. Planowa i konsekwentna mobilizacja sił gospodarczych i racjonalnie przeprowadzane inwestycje publiczne zapewnią Polsce należną potęgę gospodarczą, a wszystkim jej obywatelom dostarczą pracy.**

**Rozwój i uprzemysłowienie naszej gospodarki narodowej będzie musiał spowodować wzrost dobrobytu materialnego świata pracy. Jest to zagadnienie o dużej doniosłości państwowej, struktura bowiem społeczna Polski — jak to stwierdza deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego — opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i chłopów. Od losów tych warstw, ich dobrobytu i kultury oraz poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu rozwój Polski i jej przyszłość.**

**Dlatego też Obóz Zjednoczenia Narodowego jak żywo i gorąco zajmuje się wszystkimi sprawami, dotyczącymi życia i położenia mas robotniczych i chłopskich.**

**W powstaniu centralnego okręgu przemysłowego widzimy pierwszy etap w planowej akcji uprzemysłowienia Polski. W miarę jej rozwoju, stopniowo będzie się polepszać sytuacja materialna i poziom życia mas robotniczych.**

**Musimy zdecydowanie**

**ZWALCZAĆ WSZELKIE OPORY,**

**jakie w tej akcji będziemy napotykać. Przeciwstawiając się, musimy wszelkim, nawet najsprytniej zamaskowanym wpływom agentur międzynarodowych, a zwłaszcza wypowiadamy nieubłaganą walkę wszelkim wpływom komunistycznym. Nie dopuszczając możliwości dysponowania robotnikiem polskim przez czynniki zewnętrzne i międzynarodowe, z równą stanowczością przeciwstawiać się będziemy wszelkim próbom podporządkowania polskiego przemysłu egoistycznym interesom międzynarodowych karteli i obcych kapitałów.**

**Podkreślając**

**KONIECZNOŚĆ UNARODOWIENIA POLSKIEGO PRZEMYSŁU**

**stoimy na stanowisku, że państwo musi mieć prawo skutecznej interwencji we wszystkich wypadkach, w których żywotny interes państwa, czy robotnika polskiego narażony być może na szwank w imię korzyści kapitałów obcych.**

**Stwierdzamy bowiem, że z jednakową stanowczością przeciwstawiać się będziemy wszelkim próbom wpływania na życie wewnętrzne Polski zarówno ze strony międzynarodówek robotniczych, jak i międzynarodówek kapitału.**

**PRZEBUDOWA STRUKTURY SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ POLSKI,**

**do której dąży Obóz Zjednoczenia Narodowego całkowicie zapewni realizację hasła sprawiedliwości społecznej. Człowiek pracy powinien być przed wszelkim wyzyskiem strzeżony, nie tylko sankcjami odpowiednich paragrafów należycie postawionego ustawodawstwa społecznego. Musi również znajdować w opinii publicznej zgodną i mocną osłonę przez piętnowanie wyzysku z punktu widzenia moralności i etyki społecznej.**

**Zasada rozstrzygania sporów przez pracodawców i robotników przy wspólnym stole obrad musi być z jednakową rzetelnością przestrzegana przez obie strony, które powinny mieć zawsze na względzie, że ponad ich interesem własnym — nadrzędnem jest dobro państwa. Państwo też musi mieć możność skutecznej ingerencji we wszystkich wypadkach, gdzie ze szkodą dla dobra ogólnego interesy grupowe chcą dowolnie dyktować swoje warunki światu pracy.**

**Wszelkie dzisiejsze braki i bolączki mas robotniczych musimy znać dobrze i badamy pilnie, tak, jak nikt inny w Polsce, bo jako obóz walki o silną, obronną i sprawiedliwą Polskę — chcemy wzmocnienia tężyzny narodowej. Zwalczać będziemy wszystko, co tę tężyznę osłabia, pod tym też kątem widzenia budujemy nasz plan społeczno-gospodarczy.**

**ROBOTNIK POLSKI**

**wnieść musi poważny i niedostatecznie dotąd wykorzystywany udział do ogólnego dorobku naszej kultury narodowej. Należy w szybkim tempie dążyć do odrobienia poważnych zaległości w tej dziedzinie i umożliwić robotnikowi korzystanie w pełni ze wszystkich dobrodziejstw kultury. Z radością stwierdzić należy, że robotnicy sami wykazują w tym kierunku szeroką inicjatywę powołując do życia organizacje oświatowe o szerokim programie działalności. Na podkreślenie też zasługuje wysoce pożyteczna akcja powstałych w Zagłębiu „Związków Przyjaźni".**

**Musi mieć pełne poczucie odpowiedzialności, ciążącej na nim za budowę potęgi i wielkości państwa.**

**Jako czynnie związany z tworzeniem nowej rzeczywistości polskiej, robotnik winien zdawać sobie dobrze sprawę z tego, że los i dobrobyt jego związany jest ściśle z rozwojem i siłą państwa. Wzmocnienie tej ogólnej siły Polski leży w zjednoczeniu całego narodu, doniosłym etapem, którego powinno być zjednoczenie całego polskiego świata pracy.**

**Mówiąc do was, robotnicy Zagłębia, przemawiam nie tylko jako szef Obozu, którego jesteście członkami. Jako były żołnierz Józefa Piłsudskiego mówię do was, jako do dawnych towarzyszy broni, którzy jedni z pierwszych stanęli pod wojskowymi rozkazami wielkiego Wskrzesiciela Niepodległości.**

**Widząc was tu, tak licznie ze wszystkich hut i kopalń zebranych wierzę głęboko, że z tą właściwą wam żołnierską gotowością i odwagą, z tą prawdziwie robotniczą siłą, energią i ambicją spełnicie zaszczytną, odpowiedzialną służbę w dziele zjednoczenia narodu dobrze i niezawodnie.**

**Życzę wam, obywatele, jaknajlepszych wyników tej pracy, której celem jest budowa Polski wielkiej, potężnej i sprawiedliwej.**

# Wilno potrzebuje milion złotych rocznie
## na regulację i budowę dróg

Wilno w obrębie swych granic posiada **99 procent ulic** nie przystosowanych do współczesnych wymagań miejskiego ruchu komunikacyjnego. Jezdnie pokryte tzw. kocimi łbami lub wprost bez żadnej trwałej nawierzchni (66 proc.) wyciskają na Wilnie specyficznepiętno zacofania i wstrzymują rozwój mechanizacji środków komunikacyjnych. Olbrzymie peryferie miasta, zachowując dotychczas charakter nawpół miejski, nie posiadają dostatecznej sieci dróg Ostatnio dała się zauważyć tendencja do drobnego budownictwa na przedmieściach. W związku z tym zachodzi potrzeba otwarcia nowych terenów budowlanych przez stworzenie dojazdów do działek i uregulowanie dróg powstałych samorzutnie.

Nie można pominąć milczeniem i tego, że inwestycje te, polegające przeważnie na robotach ziemnych, posiadają doniosłe znaczenie przy zatrudnianiu licznych w Wilnie niewykwalifikowanych sił bezrobotnych.

Wszystkie te argumenty były wysuwane i szczegółowo przedyskutowane przez Magistrat, który doszedł do przekonania, że Wilno potrzebuje **na regulację i budowę dróg conajmniej miliona złotych** rocznej dotacji ze skarbu państwa. To też o takie kredyty Zarząd Miasta będzie interweniował na terenie miarodajnych władz.

# Magistrat chce wykupić Karolinki, Werki
## oraz tereny leśne w okolicach Kolonii Wil.

Najpiękniejsze tereny leśne w obrębie granic w. m. Wilna pozostają w rękach prywatnych i Zarząd Miejski jest bezsilny wobec legalnej dewastacji drzewostanu, dokonywanej przez właścicieli na podstawie zatwierdzonych planów zagospodarowania lasów. Takie rezerwaty leśne nad Wilią, jak Karolinki i Werki oraz tereny leśne w okolicach Kolonii Wileńskiej, posiadające już dzisiaj charakter parków, znajdują się w rękach prywatnych. Miasto postanowiło dążyć obecnie do ich wykupienia, gdyż jest to jedyny sposób zabezpieczenia tych terenów przed dewastacją i przeznaczenia ich na wielkie parki publiczne.

Na przeszkodzie stoi jednak brak odpowiednich funduszów. Chcąc palącą tę sprawę rozwiązać w pomyśny sposób, Magistrat zwrócił się do miarodajnych władz centralnych z memoriałem, w którym prosi o udzielenie długoterminowej pożyczki w wysokości **miliona złotych** na wykup wspomnianych terenów i urządzenie tam wielkich zieleńców i parków publicznych.

# Pertraktacje o pałac Słuszków

Od dawna już toczą się pertraktacje między władzami wojskowymi a Magistratem w sprawie przekazania miastu b. pałacu Słuszków na Antokolu, w którym dotychczas mieści się więzienie i niektóre instytucje wojskowe.

Piękny ten gmach zabytkowy położony malowniczo nad Wilią upatrzony został na przyszłe muzeum im. Marszałka Piłsudskiego, w którym przechowywane mają być pamiątki pozostałe po Wielkim Marszałku i Jego Legionach. Władze wojskowe zdając sobie sprawę ze znaczenia, jakie posiadać będzie dla Wilna Muzeum im. Marszałka Piłsudskiego, gotowe są zasadniczo przekazać miastu ten gmach z chwilą dostarczenia im innego pomieszczenia.

W związku z powyższym Zarząd Miasta zwrócił się do władz centralnych z prośbą o przekazanie władzom wojskowym gmachu państwowego, bowiem samorząd gmachu odpowiedniego nie posiada. Jednocześnie Magistrat prosi władze centralne w specjalnym meriale o wyasygnowanie pewnej dotacji na koszty związane z przeprowadzeniem gruntownej restauracji pałacu Słuszków i przygotowaniem tego gmachu do pomieszczenia Muzeum.

# 20 gr za kg truskawek na Wołyniu

Zbiór truskawek i poziomek udał się znakomicie na Wołyniu. Cena truskawek spadła do 20 gr za kg.

Czy to nie dziwne, że w dobie przesyłek żywnościowych i innych środków transportu w Wilnie za 1 kg truskawek płacimy 1 zł?

# Przemówienie komendanta naczelnego Zw. Legionistów
## *p. ministra Ulrycha*
## na Walnym Zjeździe Delegatów Zw. Leg. w dn. 25.VI. w Warszawie

**Koledzy!**

**Na mocy zaszczytnego zaufania Pana Marszałka i na mocy waszego zaufania, Koledzy, obejmuję godność komendanta Naczelnego Związku Legionistów, świadom całej powagi i wagi moralnej tej roli, którą na mnie wkładacie.**

**Dziękuję wam za to zaufanie, a Panu Marszałkowi melduję posłusznie, że podwoję swoje siły, aby sprostać podjętym zadaniom.**

**Godność komendanta naczelnego przyjmuję bezpośrednio z rąk pułkownika Adama Koca, któremu Pan Marszałek osobiście wyraził uznanie i którego wszyscy dla jego zasługi i cnót osobistych otaczamy najżywszym sentymentem i najgłębszym szacunkiem, oczekując, że po zasłużonym wypoczynku, jaki mu się po trudach i przejściach należy — wróci do życia czynnego, aby swój talent i swoje doświadczenie oddać na usługi wspólnej sprawy.**

**Koledzy, w roku przyszłym obchodzić będziemy 25-lecie naszego wymarszu z Oleandrów, 25-lecie tej historycznej decyzji Komendanta, która dała początek legionom polskim — zwiastunom odrodzenia wiary w siły żywotne naszego narodu — legionom, na których Józef Piłsudski oparł swą śmiałą — zdawało się szaleńczą — myśl walki o polską wolność. Uczynimy z tej okazji na wielkim zlocie legionowo-peowiackim przegląd naszych sił. uczynimy rzut oka wstecz tego historycznego, pełnego wielkich wydarzeń, ćwierćwiecza aby podsumować rzeczy dokonane i aby dokonać nowych, które stoją przed nami.**

**Uczynimy więc również, a może przede wszystkim rzut oka w przyszłość, albowiem życie nie stoi w miejscu i trzeba baczyć, aby nowe burze nie zawitały w granice Rzeczypospolitej. W życie naszego narodu dokonały się przemiany olbrzymie. To już nie ta Polska słaba i drżąca, nie pewna w okresie wielkiej wojny swego losu. W dobie Polski Niepodległej wzrosła samowiedza narodowa, spotężniała wiara we własne niepożyte siły. Jesteśmy w koniunkturze olbrzymiego wzrostu sił duchowych naszego narodu, przeżywamy renesans polskości.**

**Walka całego życia Komendanta o odrodzenie ducha Polaków z roku na rok wydaje większe rezultaty. Idea wiernej służby dla Polski i idea wzmożenia potęgi państwa polskiego przeniknęły olbrzymie masy naszego narodu. Obywatele szukają ujścia dla swojej energii w ogólnych poczynaniach na rzecz Polski, a nie w szeregach partyjnych. Rzecz znamienna: ile pracy, ile sił, ile środków na przestrzeni często długich dziesiątków lat wniosły stronnictwa polityczne na rzecz siebie głoszonych haseł i jakież nikłe osiągnęły rezultaty. Można bez przesady stwierdzić, że praca pod chorągwią partyjną w Polsce jest pracą syzyfową, z góry skazaną na nikłe rezultaty. Co raz liczniejsze masy Polaków jednoczy swe siły na rzecz obrony państwa, na rzecz potęgi na morzu, wzrostu sił lotniczych, na rzecz prac społecznych, gospodarczych, kulturalnych, a więc na rzecz prac bezpośrednio związanych z rozwojem Polski, a nie za pośrednictwem stronnictw politycznych.**

**Dzieło spoistości wewnętrznej naszego narodu musi być doprowadzone do końca. Pracę swoją opieramy na Konstytucji kwietniowej, która dąży do zorganizowania woli społeczeństwa na platformie partyjno-politycznej. Artykuł 9 Konstytucji mówi: „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego". Pracę tę po zgonie Józefa Piłsudskiego przy poparciu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podjął Pan Marszałek Śmigły Rydz. Obóz Zjednoczenia Narodowego wziął na siebie mandat formowania kadr obywatelskich do służenia państwu, staje się on szkołą służby obywatelskiej na rzecz pracy dla państwa. Dlatego dał szeroką platformę ideową, na której zgromadzić się mogą miliony Polaków, pragnących służyć wiernie Polsce. W pracy obywatelskiej, opartej na współdziałaniu i współpracy, trzeba łączyć, a nie dzielić.**

# Przemówienie min. Kościałkowskiego
## *Komendanta Naczelnego POW*
## wygłoszone na Zjeździe Delegatów Związku Legionistów

**Drodzy Koledzy!**

**Komendant Piłsudski stworzył w r. 1914 dwie kolumny marszowe, jedną były Legiony, a drugą POW. Te kolumny marszowe czasem się przeplatały ze sobą. Mało dziś jest legionistów, którzy nie byli by peowiakami, a peowiaków, którzy by później czy przed tym nie byli legionistami. Te dwie kolumny marszowe działały w myśl rozkazów Komendanta dla jednego celu i cel ten osiągnęły.**

**Koledzy, należy ustalić metody współdziałania między naszymi związkami i stwierdzić, że gwoli dawnej historycznej już dziś tradycji, ustalonej przez Komendanta pozostawiamy tak jak wówczas te kolumny marszowe, jako samodzielne jednostki organizacyjne, łącząc je silnie we współdziałaniu w pracy, w czynach dla jednej wielkiej idei.**

**Dlatego też na zjazd wileński 11 listopada roku ubiegłego miałem zaszczyt zaprosić Komendę Naczelną Związku Legionistów i tam też powstała pierwsza myśl, aby wytworzyć komisję współdziałania legionowo-peowiackiego. Wierzę, że występując jednolicie i zwarcie te dwie kolumny nasze, pod rozkazami następcy Komendanta Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza dokonają tego, czego od nas Polska żąda i stworzymy Polskę silną i potężną.**

**W imieniu Związku Peowiaków oświadczam Związkowi Legionistów jako bratniej organizacji, że razem maszerować chcemy, zacieśniając coraz bardziej nasze współdziałanie z Komendą Naczelną Legionistów i z jej komendantem, obywatelem płk. Ulrychem.**

—oOo—

## Kurjer Sportowy

# Piękne zwycięstwo wilnian

## Smigły—ŁKS 4:0

WKS ŚMIGŁY: Czarski, Zawieja, Paszkiewicz, Grzędziel, Bukowski, Hajdul, Marzec, Pawłowski, Ballossek, Tatuś, Biok.

ŁKS: Andrzejewski, Gałecki, Rudnicki, Pegza II, Król, Karpowicz, Mucharski, Korczewski, Sar, Lewandowski, Miller.

Nigdy bodaj nie widzieliśmy tak pięknie i skutecznie grającej drużyny WKS Śmigły jak w meczu wczorajszym z ŁKS. Planowość i skuteczność to cechy, które powinne dominować zawsze u graczy, którzy pragną zwycięstwa, a WKS musiał wygrać spotkanie z ŁKS. Zresztą zanosiło się na to po meczu remisowym w Łodzi przed tygodniem. Śmigły na własnym boisku musiał wywalczyć tak nam potrzebne dwa punkty ligowe.

Drużyna ŁKS zawiodła. Była może nieco lepsza technicznie od WKS Śmigły i grała bardziej zespołowo, lecz nie miała takich przebojowców i strzelców co WKS Śmigły.

Zdobycie 2 punktów przed ŁKS przyda się nam bardzo.

Mecz był b. ciekawy. Po zdobyciu pierwszej bramki jasnym się stało, że ŁKS wielkiej roli nie odegra, zwłaszcza, że do przerwy mieliśmy zdecydowaną przewagę. Zaznaczała się ona raz po raz zdobywaną bramką. Wynik do przerwy 3:0 przesądzał o losach ŁKS.

U nas doskonale grał atak. Pawłowski grał ofiarnie i bez egoizmu. Dobrze rozdzielał piłki. Najlepszym graczem na boisku był Biok. który zademonstrował doskonałą formę biegową i strzałową. Jego przeboje najczęściej kończyły się strzałem wprost na bramkę, a dwa z nich ugrzęzły w siatce ŁKS. Słabo natomiast wypadł Tatuś, który nie wiedział co ma robić z piłką w chwilach najbardziej decydujących, wówczas gdy potrzebna rozumna inicjatywa. Słaby dzień miał Marzec, który ustępował Biokowi. Jakoś nieswojo czuł się Zawieja, który kilka razy skiksował. Paszkiewicz, Bukowski, pracowity Grzędziel i wszędobylski Hajdul tworzyli razem trudny do przełamania mur, który dla napastników ŁKS był ścianą dwupiętrowej kamienicy.

Całość — grała rozumnie, taktycznie i skutecznie.

Do przerwy było więcej bojowości. Po zmianie stron WKS Śmigły napotkał silniejszy opór ze strony ŁKS. Nasi natomiast grali nieco słabiej i ostrożniej, chcąc za wszelką cenę utrzymać, względnie podwyższyć wynik 3:0.

Udało się podwyższyć do 4:0 i zejść z boiska zwycięsko przy entuzjastycznych okrzykach licznie zebranej publiczności.

Bramki zdobyte zostały przez: Bioka (2), Tatusia i Ballosska.

Nie można pominąć milczeniem Czarskiego, który znacznie wyszlifował się i nabrał rasowych — bramkarskich chwytów. Czarski — ten pupil Wilna sportowego miał wczoraj dobry dzień.

Sędziował p. Skowroński. Specjalnych zarzutów pod jego adresem nie mamy. Widzów 4.000.

## WKS. Smigły ma 8 miejsce w tabeli

Dobrze się stało, że Polonia wczoraj przegrała z AKS, przegrała co prawda nieznacznie, gdyż tylko 0:1, ale w każdym bądź razie dwa punkty ma stracone i znajduje się na ostatnim miejscu w tabelce.

Wyniki ligowe łącznie z meczem. WKS Śmigły — ŁKS 4:0 przedstawiają się następująco:

Cracovia — Ruch 3:2
Pogoń — Wisła 2:1
AKS — Polonia 1:0
Warszawianka — Warta2:0.

Po tych meczach tabela wygląda następująco:

1) Ruch
2) Pogoń
3) Warszawianka
4) Cracovia
5) AKS
6) Wisła
7) Warta
8) WKS Śmigły
9) ŁKS
10) Polonia.

Musimy teraz koniecznie wygrać spotkanie rewanżowe w Wilnie z Polonią i zarobić jeszcze kilka punktów. Kto wie może uda się pokonać Wartę, z którą jeszcze nie graliśmy.

# Kpt. Bylczyński zwyciężył w biegu im. Marsz. Piłsudskiego

Wczoraj nastąpiło zakończenie tegorocznych wyścigów konnych na Pośpieczce. Publiczności w porównaniu z poprzednimi dniami stosunkowo mało.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Gonitwa z płotami o nagrodę honorową dyrektora Wileńskiej Izby Rolniczej. Pieniężna 800 zł. Dystans 3.200 mtr.

1) **Ama — kpt. Bylczyński.**
2) **Arcachon — kpt. Żwan.**
3) **Silina — por. Wołoszowski.**

Wojskowy bieg naprzełaj o nagrodę zwycięzcy gonitwy Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Nagroda pieniężna 250 zł. Dystans 5.000 mtr.

1) **Droga — por. Wołkowicz.**
2) **Elit — ppor. Jura.**
3) **Dyktator — por. Gierysz.**

Gonitwa z przeszkodami imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego o nagrodę honorową ministra Spr. Wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego. Nagroda pieniężna 3.000 zł. Dystans 4.800 mtr.

1) **Huragan — kpt. Bylczyński.**
2) **Nurt — płk. bar. Römmel.**

Wojskowa gonitwa z przeszkodami o nagrodę 200 zł. Dystans 3.200 mtr.

1) **Zero — ppor. Makowski.**
2) **Manna — por. Gierycz.**

Gonitwa z przeszkodami o nagrodę honorową Oficerów I Dywizji Piechoty Legionów. Nagroda pieniężna 700 zł. Dystans 3.600 mtr.

1) **Srebrny Lis — por. Wołoszowski.**
2) **Igor II — por. Żelewski.**

Wojskowy bieg naprzełaj o nagrodę Korpusu Oficerskiego 3 Dywizjonu Artylerii Konnej. Nagroda pieniężna 300 zł. Dystans 5.000 mtr

1) **Gros — rtm. Rylke.**
2) **Dobrodziej — por. Szamota.**
3) **Dziryt III — ppor. Makowski.**

Wojskowa gonitwa z przeszkodami o nagrodę honorową Szefa Departamentu Kawalerii M. S. Wojsk. płk. Piotra Skuratowicza. Nagroda pieniężna 600 zł. Dystans 4.000 mtr.

1) **Sortilige — por. Chiliński.**
2) **Pilica — rtm. Bohdanowicz.**
3) **Discretion — por. Wołkowicz.**

Bieg naprzełaj o nagrodę prezesa Polskiego Związku Jeździeckiego płk. Zbigniewa Brochwicz - Lewickiego. Nagroda pieniężna 800 zł. Dystans 6.000 mtr.

1) **Równy — rtm. Bohdanowicz.**
2) **Komedia — por. Czaykowski.**

W pierwszych dniach lipca: 3, 4 i 5 na Pośpieszce odbędą się wielkie konkursy hippiczne z udziałem czołowych zawodników z całej Polski.

# Wyniki zawodów pływackich

Wczoraj odbyły się na Wilii zawody pływackie. Wyniki przedstawiają się następująco:

100 mtr. stylem dowolnym 1) Martynenko 1 m. 19 sek., 2) Szczerbuła. 3) Kuroczkin.

200 mtr. stylem dowolnym 1) Wróbiewski 3 m. 16 sek., 2) Rusiecki 3,29.

100 mtr nawznak 1) Betko 1 m. 37,6 sek. przed Niesiołowskim 1.39,8.

100 mtr stylem klasycznym 1) Piotrowicz 1 m. 33 sek., 2) Betko 1.34,8, 3) Bohdanowicz 1.37,4.

200 mtr stylem klasycznym 1) Piotrowicz 3 m. 25,1 sek., 2) Maszelnik 3.30,4, 3) Bohdanowicz 3.43,8.

Sztafeat 5×50 mtr 1) RKS — 3 m. 1,8 s.

Sztafeta 3×100 mtr. 1) AZS — 4 m. 59 s.

Publiczności bardzo mało. Pogoda fatalna.

Najbliższe zawody pływackie odbędą się 3 lipca. Startować będą mogli stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Program przewiduje konkurencje pań i panów. Termin mistrzostw pływackich Wilna przesunięty został na 23 lipca. Mistrzostwa odbędą się w Wilnie.

## Nowoczesny sposób spędzania lata



Urlopowa wycieczka samochodem z namiotem na dachu gwarantuje miłe spędzenie wywczasów.

## Znicz płonie



Chociaż przebrzmiały już echa Igrzysk Olimpijskich, to jednak dzięki wspaniałej sztuce filmowania w kinach możemy oglądać żywe obrazy z Wielkich Dni Sportu Olimpiady Berlińskiej.

# 29 bm. regaty wioślarskie na Wilii

Przyjechali już do Wilna wioślarze z Rejowa (Skarżysko), którzy wezmą udział w międzyklubowych regatach na Wilii 29 czerwca.

Regaty wioślarskie, chociaż nie zgromadzą na starcie rekordowej ilości osad, jednak z wielu względów zapowiadają się interesująco.

Sport wjoślarski w Wilnie rozpoczął nowy okres pracy. Starzy zawodnicy w większej części wycofali się. Zobaczymy przeważnie młodych regatowców. Co oni nam pokażą? Dużo ambicji i sporo chęci. Wiemy bardzo dobrze, że trening trwał stosunkowo krótko, że o formie extra klasy mówić nie możemy, lecz dobrze się stało, że regaty doprowadzone zostaną do skutku.

Przeniesienie regat z Trok do Wilna i przełożenie terminu z 26 na 29 bm. wywołało w pewnych kołach sportowych narzekania. Malkontenci zawsze są i czekają byle okazji, by móc zakłócić spokój. W Wilnie dużo jest ludzi, którzy na tematy sportowe pragną zabierać głos, lecz mało jest chętnych do pracy.

Szkoda wielka, że niektóre kluby wioślarskie w Wilnie pozostają bez fachowych trenerów. Najbardziej przydałby się treener dla członków Wil. Tow. Wiośl., które zaczyna powoli budzić się do życia. Bez trenera o wyrobionej marce sportowej nigdy nie dojdzie się do wyników sportowych. Trener musi rekrutować się z grona byłych regatowców. Pod tym względem idealnym trenerem może być Zygmunt Witkowski, który znany był jako wioślarz, a teraz jako trener i teoretyk wioślarstwa może oddać cenne usługi członkom tego czy innego klubu.

Słabo przedstawia się sytuacja w AZS. To, że w AZS skupia się element przejściowy i że brać akademicka woli częściej jeździć kajakiem niż łodzią wioślarską, wpłynęło bezpośrednio na obniżenie poziomu regatowego.

Charakterystycznym jest, że w regatach wileńskich nie będzie ani jednego biegu pań, a Wilno od trzech lat zwyciężało w Bydgoszczy. Czyżby nasze panie miały się tak już zestarzeć, że nie chcą wiosłować? Zdaje się, że są one jeszcze piękne i młode. Cóż więc za przyczyna abstynencji sportowej?

Nie zobaczymy na Wilii olimpijczyków spod znaku WKS Śmigły. Mistrzowska osada Polski rozpadła się. Zżarły ją intrygi sportowe i brak zrozumienia istoty sportu i właściwej krytyki. Szkoda wielka, że tak zdolni i tak doskonale zapowiadający się zawodnicy poddali się wpływom, pochodzącym od ludzi, którzy na pierwszym miejscu stawiają sprawy prywatne przed ogólnosportowymi.

We środę będziemy więc mieli na Wilii regaty. Po trzech bodaj latach wracamy na rzekę, by odnowić tradycję. A może w przyszłym już roku odbędą się one w Trokach?

# Ośrodek WF propaguje sport pływacki

Sport pływacki w Wilnie nigdy nie stał i stać nie będzie na wysokim poziomie zanim nie zostanie wybudowany kryty basen pływacki, który dla zawodników sportu pływackiego jest tak potrzebny, jak dla narciarzy śnieg.

Bez zimowego basenu pływackiego nie może być mowy o postępie sportu pływackiego. Natomiast można rozwijać akcję propagandową i organizować szereg licznych kursów propagandowych dla tych, którzy nie umieją jeszcze pływać.

Ośrodek WF poszedł właśnie po tej linii i w miarę swych możliwości stara się wszystkim udostępnić korzystanie z nowowybudowanych pływalni na Wilii, które są pod każdym względem lepsze od zeszłorocznych. Można całkiem śmiało powiedzieć, że Wilno nie miało jeszcze nigdy tak dobrze i fachowo wybudowanych pływalni.

W dużej mierze jest to zasługą kpt. Janusza Żmudzińskiego i st. sierż. Czesława Kłapuła, którzy postanowili w tym sezonie pobić wszystkie dotychczasowe rekordy pływackie w znaczeniu ilości przeszkolonych. W roku zeszłym w Wilnie dzięki Ośrodkowi przeszkolono około 2 tysięcy. W tym roku Ośrodek ma zamiar przeszkolić znacznie więcej. Jesteśmy pewni, że jak kpt. Żmudzińskiemu tak też i sierż. Kłapułowi uda się dopiąć swego celu, a zyska na tym całość sportu wileńskiego.

Warunki techniczne na pływalni przy lewym brzegu Wilii są całkim niezłe. Co pewien okres czasu woda jest oczyszczana. Stale dyżuruje któryś z wykwalifikowanych instruktorów. Opieka nad nie umiejącym pływać jest dostateczna.

Nic też dziwnego, że w basenikach tych panuje ożywienie. Szkoda tylko, że nie dopisuje pogoda. Przez dłuższy okres czasu mamy chłód. Dla pływaków nie jest to dobre, gdyż okres sezonu pływackiego jest stosunkowo bardzo krótki.

Stanowczo za mało inicjatywy wykazują wileńskie kluby sportowe, które nie uważają, że potrzebne za małymi, oczywiście wyjątkami, współpracować z Ośrodkiem WF. Kluby chcą tylko korzystać z udogodnień. Do wspólnej pracy nikogo, niestety, nie można wciągnąć.

Częściowo wzmacnia to stanowisko Ośrodka WF. Stwarza jednak sytuację anormalną, gdyż dziś na sport nie można już patrzeć, jako na dobrodziejstwo rozdzielane przez wojsko, względnie instytucje wychowania fizycznego. Sportem powinno coraz żywiej interesować się społeczeństwo — właśnie przez kluby sportowe. Wówczas staniemy na zdrowych podstawach organizacyjno-wychowawczych.

## Belgrad i Kapstadt chcą organizować igrzyska olimpijskie

Donosiliśmy niedawno, że stolica Jugosławii przystąpiła niedawno do rozbudowy na wielką skalę swoich urządzeń sportowych i zamierza wkrótce zgłosić swą kandydaturę na organizatora igrzysk olimpijskich.

Obecnie podobne informacje nadchodzą z Kapstadtu. Magistrat tego miasta rozpoczął budowę wielkiego stadionu lekkoatletycznego i piłkarskiego, reprezentacyjnej pływalni itd. w tej nadziei, że w niedalekiej przyszłości mogą być rozegrane w tym mieście igrzyska olimpijskie.

Zabiegi obu miast mogą wchodzić w grę najwcześniej odnośnie roku 1948. Jak wiadomo, o zorganizowanie igrzysk olimpijskich w r. 1944 zabiegają: Ateny. Budapeszt, Helsingfors, Lozanna i Londyn.

## Półtora miliona jen na tereny olimpijskie w Saporo

Japoński komitet organizacyjny zimowych igrzysk olimpijskich w Saporo w r. 1940 otrzymał od rządu japońskiego sumę półtora miliona yen na budowę niezbędnych urządzeń sportowych. M. in. z sumy tej wybudowane będą: tory łyżwiarskie, bobslejowe oraz skocznie narciarskie.

# Jeszcze jedna partia i to w Wilnie

Komitet organizacyjny „Partii Kosynierskiej“ w Wilnie nadesłał poniższy komunikat:

W niedzielę dn. 26 czerwca br., o godz. 12 odbył się w Wilnie, w sali kina „Wir“, ul. Wielka 25, wiec Partii Kosynierskiej pod hasłem: „Walka o Militarną Polskę Ludu“, na którym przemawiali: Jan Milewski, Aleksander Turowicz, Zbigniew Jaśkiewicz, oraz Witold Małuszewski.

Obecnych było około 350 osób. Przy końcu wiecu, na którym panował wzorowy porządek i spokój, a mówcy byli hucznie oklaskiwani, wysłano depeszę do miejscowego dowódcy wojska treści następującej: — „Polski Lud Wilna, zebrany na wiecu Partii Kosynierskiej pozdrawia Armię“.

Na zakończenie wzniesiono głośne okrzyki na cześć: Polskiej Armii, Militarnej Polski Ludu i Partii Kosynierskiej. Następnie przy ul. Bakszta 19 m. 3 we własnym lokalu kosynierskim wiele osób podpisało deklaracje członkowskie.

# Wiadomości radiowe

### TYDZIEŃ MORZA W ROZGŁOŚNI WILEŃSKIEJ.

W audycjach Polskiego Radia organizowanych z okazji Tygodnia Morza, Rozgłośnia Wileńska zajmie niepoślednie miejsce.

We wtorek, dnia 28.VI, o godz. 18.10, nadane zostaną na wszystkie rozgłośnie „Obrazy morskie“ z cyklu „Fortepian i książka“ w opracowaniu Napoleona Fanti. W audycji impresje poetyckie będą przeplatane impresjami muzycznymi, tworząc nastrojową całość, mówiącą o uroku i potędze morza. Poezje wypowiedzą artyści Teatru na Pohulance: Mieczysław Szpakiewicz, Halina Buyno i Halina Michalska. Przy fortepianie Napoleon Fanti.

We środę, dn. 29 bm., o godz. 11.15 Joanna Piekarska opowie słuchaczom o przeżyciach speakera nad morzem. Opowiadanie urozmaici odpowiednia muzyka.

Tegoż dnia o godz. 18.00 usłyszymy piękną legendę o Św. Mikołaju, opracowaną przez Barbarę Piwocką wg Jakuba de Voragine.

Postać świętego biskupa, ratującego mocą swego ducha okręt tonący podczas burzy, odtworzy Mieczysław Szpakiewicz. W innych ważniejszych rolach: Zofia Molska, Zbigniew Koczanowicz, Tadeusz Surowa, Robert Mrongowius i inni.

Wreszcie w czwartek, dn. 30 bm., o godz. 15.15 dzieci w całej Polsce usłyszą historię prowdziwą opracowaną przez Jerzego Bazarewskiego o młodocianym wileńczuku Juluku Horoszce, który dostawszy się na okres szkolny przeżył tam swój wielki dzień. Na czym polega wielkość tego dnia — teraz nie powiemy. Posłuchajcie w czwartek audycji, to się dowiecie.

### PIEŚNI FRYDERYKA CHOPINA.

Wielbione przez cały świat arcydzieła fortepianowe genialnego mistrza polskiego całkowicie zaćmiły jego pieśni solowe z towarzyszeniem fortepianu. Mają one mniejszą wartość stosunkowo, niżeli najsłynniejsze utwory na fortepian, jednak niektóre z nich uzyskały sławę powszechną, a innym należy się przypomnienie ich miłośnikom muzyki. Wdzięczne zadanie to powzięła Zofia Plejewska-Monkiewiczowa (sopran), która z akompaniamentem Mariana Rybaka wykona 5 pieśni w poniedziałek 27 czerwca, o godz. 17.15.



# Inspekcja ministerialna w pow. dziśnieńskim

W dniach 23 i 24 czerwca bawiła na terenie pow. dziśnieńskiego grupa wyższych urzędników Ministerstwa Rolnictwa z dyrektorem dep. Januszem Rudnickim na czele. Komisja dokonała lustracji prac nad podniesieniem rolnictwa na terenie tamtejszego powiatu. Następnie dyr. Rudnicki w towarzystwie strosty powiatowego zlustrował obory bydła w Zajelniakach i Ozierciach, prace przysposobienia rolniczego we wsi Strukach, zespół gospodarstw przodowniczych we wsi Celeszanach, spółdzielnię mleczarską w Parafianowie i stację doświadczalną w Berezweczu.

# „Falangiści“ usiłowali demonstrować

„Falangiści“ zapowiadali na wczoraj wiec. Z powodu zakazu władz wiec ten nie doszedł do skutku. W związku z tym nieliczna grupa „falangistów“ usiłowała zorganizować coś w rodzaju demonstracji na ul. Mickiewicza, wznosząc okrzyki i tamując normalny ruch uliczny. Policja z miejsca przywróciła porządek, zatrzymując parę opornych „falagistów“, których odstawiono do komisariatu, gdzie spisano protokół. (c)

# Włamanie do Instytutu „Caritas“

## Skradziono payiery wartościowe na 2 tys. zł.

**Z kancelarii Instytutu „Caritas“ dokonano wczoraj większej kradzieży. Złodzieje przy pomocy włamania przedostali się do kancelarii, otworzyli biurko i skradli stamtąd na szkodę Instytutu papiery wartościowe 2.000 zł.**

**Kradzież spostrzegł nad ranem dyrektor Instytutu p. Tadeusz Bilecki i zameldował policji o włamaniu.** (c)

# Piorun zabił pastucha, poraził pastuszkę i zabił dwie krowy

## *Gwałtowna burza nad Wilnem*

**Wczoraj około godz. 4 rano nad Wilnem i pobliską okolicą przeciągnęła bardzo silna burza. Gwałtowna ulewa, połączona z wyładowaniami atmosferycznymi trwała blisko 2 godziny i pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.**

**W pobliskiej wsi Doliny piorun trafił w stado pasącego się na łące bydła. 13-letni pastuch, mieszkaniec wspomnianej wsi, Witold Łukaszewicz, został zabity na miejscu. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził fakt zgonu. Ponadto uderzeniem pioruna została ciężko porażona 18-letnia pastuszka Helena Gilewska, mieszkanka wsi Czarnopolany, gminy mickuńskiej. Gilewską przewieziono w stanie poważnym do szpitala Św. Jakuba.**

**W pobliżu wsi Doliny piorun zabił również 2 krowy. W pobliżu wsi Kropiwnica piorun uderzył w przejeżdżającą furmankę niejakiego Ch. Łapidusa, który został lekko kontuzjowany.**

**Pioruny wzniecily na prowincji kilka drobnych pożarów, które zlikwidowano w zarodku.** (c)

# KRONIKA

CZERWIEC
27
Poniedziałek

Dziś: Władysława Kr. M.
Jutro: Leona i Ireneusza

Wschód słońca — g. 2 m. 45
Zachód słońca — g. 7 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 26. VI. 1938 r.

Ciśnienie 752
Temperatura średnia + 17
Temperatura najwyższa + 22
Temperatura najniższa + 14
Opad 3,4
Wiatr południowo-zachodni
Tend.: spadek, potem wzrost ciśnienia
Uwaga: przelotne opady, w nocy burza.

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowicza (Piłsudskiego 30), Chróścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25), Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

### URZĘDOWA.

**— W dniu 27 bm. dyrektor Izby Skarbowej** w Wilnie Wacław Gajewski wyjedzie w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

30 bm. dyr. Gojewski rozpoczyna 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo na czas nieobecności dyr. Gajewskiego obejmuje nacz. Wydziału II Izby Skarbowej Stanisław Czernecki.

### MIEJSKA.

**— Dwa nowe samochody osobowe kupił Magistrat.** Zarząd miasta dla swych potrzeb kupił ostatnio dwa nowe samochody osobowe marki „Biuck“ i „Chevrolett“.

**— Starania o subwencje na potrzeby ogrodu zoologicznego.** Dzięki zabiegom Tow. Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego, dotychczasowy ogród zoologiczny, zainstalowany został, jak wiadomo, na Antokolu.

Powstaje jednak potrzeba wybudowania odpowiednich urządzeń i trwałego ogrodzenia. O kredyt na powyższy cel w wysokości 80.000 zł zabiega obecnie Magistrat na terenie władz centralnych.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

**— Pielgrzymka rzemieślników do Kalwarii.** Rzemiosło wileńskie organizuje wielką pielgrzymkę do Kalwarii w niedzielę, dnia 3 lipca 1938 r. Zbiórka o godz. 7 rano w Katedrze. Wymarsz zaraz po mszy św. Udział biorą wszystkie cechy ze sztandarami i orkiestrą.



## DZIŚNIEŃSKA

**— W Głębokiem została uruchomiona 3-letnia szkoła dokształcająca** dla uczniów rzemieślniczych, do której uczęszcza około 100 uczniów miasta Głębokiego.

**— Głębockie Koło Rozwoju Ziem Wschodnich wysyła w rb.** z terenu powiatu dziśnieńskiego 50 najbiedniejszych dzieci na miesięczny pobyt w kolonii letniej w Modlinie. Kolonie te organizuje Koło Wilnian przy T. R. Z. W. w Warszawie. Przejazd i całkowite utrzymanie dzieci na koloniach pokrywa T. R. Z. W.

# TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek, dn. 27 bm., o g. 8.30 wiecz. na przedstawienie wieczorne dana będzie ciesząca się wielkim powodzeniem komedia w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego **„Mąż z grzeczności“** w reżyserii M. Szpakiewicza.

**— Najbliższa premiera w Teatrze na Pohulance.** Na gościnne występy do Wilna przyjechała znakomita artystka teatrów warszawskich p. STANISŁAWA WYSOCKA, pod kierownictwem której prowadzone są prace przygotowawcze nad doskonałą angielską sztuką współczesną pt. **„Miła rodzinka“.**

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— Dziś i jutro Teatr „Lutnia“ dla publiczności zamknięty z powodu prób generalnych z zapowiedzianych na dz. 29 i 30 oper.

**— Gościnne występy artystów opery warszawskiej.** Zamierzenia kierownictwa aby dać możność Wilnu usłyszenia najwybitniejszych śpiewaków stolicy przybierają formy realne. Oto w dn. 29 i 30 bm. artyści tej miary jak Platówna, Hupertowa, Gołebiowski, Mossakowski, Wraga wystąpią w ulubionych operach **„Carmen“** i **„Faust“**. Nie wykluczone, że przy powodzeniu przedstawień operowych artyści przedłużą gościnę. Usłyszymy wtedy jeszcze opery „Tosca“, „Halka“ i „Rigoletto“.

### TEATR „QUI PRO QUO“.

— Dziś w poniedziałek premiera arcywesołej wielkiej rewii w 2 częściach 18 obrazach pt. **„Kobieta, wino i śpiew“**. Udział biorą: Irena Piłatowska, Janina Karr, Trio Wyględowskich, Miecio Mieczkowski, Stanisław Stański oraz Stanisław Zieliński. W programie najnowsze przeboje, jak: Mokry gość, w górach Kaukazu, Ekstaza, Już całowałem, Łamaniec i inn. Ceny balkon 25 gr. parter od 54 gr. Początek o godz. 7.15 i 9.30.



# RADIO

PONIEDZIAŁEK, 27 czerwca 1938 roku.

6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Koncert; 8.00 Muzyka wakacyjna; 8.55 Program na dzisiaj; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla pobor. 11.20 Utwory popularne w wyk. słynnych orkiestr; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południ. 13.00 I. Kompozytorzy jako wykonawcy; II. Śpiew i gitara; 14.00 „Z przemysłu leśnego“ — pogadanka Tadeusza Dąbrowskiego; 14.10 Muzyka popul. 14.15 Przerwa; 15.15 „Jak oni to robią“ — wesoła audycja dla dzieci; 15.30 Fragment powieści Anatola France'a „Wyspa pingwinów“; 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Zespół instrumentalny Jerzego Gerta; 16.30 Audycja konkursowa Polskiego Radia; 16.45 Upiór morski z Moldefirdu — felieton; 17.00 „Zazdrość“ — gawęda regionalna Leona Wołłejki; 17.15 Pieśni Fryderyka Chopina — śpiewa Zofia Plejewska-Monkiewiczowa; 17.35 Kwartet z harf; 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi T. Łopalewski; 17.55 Program na wtorek; 18.00 Pogadanka sport. 18.10 Koncert kamer. 19.00 Audycja żołn. 19.20 Pogadanka; 19.30 „Radca Stroń w eleganckim świecie“ — koncert rozrywkowy; W przerwie: „Pod Baranami“ — felieton; 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Pieśni morskie; 21.50 Wiad. sport. 22.05 Koncert symf. 23.00 Ostatnie wiad. 23.05 Zakończenie.

WTOREK, dnia 28 czerwca 1938 roku.

6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Koncert ork. wojsk. 8.00 Muzyka wakac. 8.55 Program na dzisiaj; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla pobor. 11.20 Utwory W. A. Mozarta; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południ. 13.00 Tańce i pieśni różnych narodów; 14.00 Muzyka popul. 14.10 Komunikat Zw. KKO; 14.15 Przerwa; 15.15 Obozowy dzień — audycja dla dzieci starszych; 15.40 Przegląd aktualn. finans.-gospod. 15.50 Wiadomości gospod. 16.05 Koncert rozr. 16.45 Po pienińskich zakolach Dunajca; 17.00 „Dzieci pokrzywdzone przez los“ — pogadanka Anny Bujwidówny; 17.10 Utwory fortepianowe w wyk. Włodzimierza Żana; 17.30 Z muzyki skandynawskiej; 17.55 Program na środę; 18.00 Społeczeństwo terminów — pogad. 18.10 Obrazy morskie — audycja z cyklu „Fortepian i książka“ w opr. Napoleona Fantiego; 18.45 „Międzymorze“ — Stefana Żeromskiego; 19.00 Koncert w wyk. absolwentów Konserwatorium Muzycznego im. Mieczysława Karłowicza w Wilnie; 19.20 Pogadanka; 19.30 „Z Gdyni na dalekie lądy“ audycja w wyk. Ork. Marynarki; W przerwach: anegdoty z podróży „Daru Pomorza“; 20.45 Dziennik wiecz. 20.57 Audycja dla wsi: „Kumie, proszę na świadka“ — pogadanka Wandy Wojtkiewiczówny; 21.07 Przerwa; 21.10 „Moja piękna wieś“ — Transmisja z Belgradu; 21.50 Wiadomości sport. 22.10 Nasi radiosłuchacze na wycieczce — prowadzi Eugeniusz Piotrowicz (zdjęcie dźwiękowe); 22.25 Muzyka operowa;



REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnlańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“. Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis